

POSTANOWIENIE

Dnia 22 czerwca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący)

SSN Henryk Gradzik (sprawozdawca)

SSN Andrzej Ryński

Protokolant Anna Kuras

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury Piotra Kruszyńskiego,

w sprawie **adwokata J.C.**,

obwinionego z art. 80 Prawa o adwokaturze w zw. z art. 286 § 1 w zw. z art. 12 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U z 1997 r., nr 88, poz. 553), w zw. z § 1 ust. 2 i § 4 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu, po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 22 czerwca 2017 r.

kasacji wniesionej przez obrońcę obwinionego

od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Adwokatury z dnia 17 września 2016 r.,

zmieniającego orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej w [...] z dnia 6 czerwca 2017 r.,

1. oddala kasację;

2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adwokata A. G. (Kancelaria Adwokacka w [...]) kwotę 1476 (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych, w tym 23 % VAT tytułem wynagrodzenia za sporządzenie kasacji i obronę obwinionego przed Sądem Najwyższym;

3. obciąża obwinionego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

J.C. został wpisany na listę aplikantów adwokackich w dniu 24 sierpnia 2006r. Aplikacji nie ukończył, a w dniu 24 października 2012r. skreślono go z listy aplikantów. Zdał jednak egzamin adwokacki w trybie art. 66 ust. 2 ustawy z dnia 26 maja 1982r. Prawo o adwokaturze (w dalszym tekście; p.o.a.) i w dniu 28 stycznia 2013r. uzyskał wpis na listę adwokatów w okręgu Izby Adwokackiej w [...].

Wyrokiem Sądu Rejonowego [...] z dnia 1 października 2013r., został skazany za to, że w okresie od czerwca 2009r. do grudnia 2010r. [...], działając w realizacji z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził M. B. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie 35 tys. zł w ten sposób, że wprowadził ją w błąd co do zamiaru pozostawania z nią we wspólnym pożyciu i celu na jaki miały być przeznaczone pobrane od niej środki, wskazując że jest chory na śmiertelną chorobę i są mu one niezbędne do opłacenia lekarza, co spowodowało, że pokrzywdzona udzieliła mu pożyczek, zgadzając się, że zostaną one spłacone w bliżej nieokreślonej przyszłości, kiedy będzie miał środki, tj. za czyn z art. 286§1 kk w zw. z art. 12 kk na karę roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania na okres trzech lat.

W postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy [...] wyrokiem z dnia 1 października 2013r., utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji.

Przy piśmie z dnia 1 sierpnia 2014r. Prokuratur Rejonowy [...] zawiadomił Dziekana Okręgowej Rady Adwokackiej [...] o prawomocnym skazaniu J. C. i przesłał związane z tym dokumenty z akt sprawy.

Na wniosek rzecznika dyscyplinarnego Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej w [...] wszczął postępowanie w sprawie adwokata J. C. Orzeczeniem z dnia 6 czerwca 2016r., Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego za winnego popełnienia przewinienia dyscyplinarnego, opisanego jak w prawomocnym wyroku skazującym, zakwalifikowanego z art. 80 p.o.a. w zw. z art. 286§1 kk i w zw. z §1 ust. 2 i 4 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu. Na podstawie art. 81 ust. 1 pkt 6 p.o.a. Sąd Dyscyplinarny wymierzył obwinionemu karę wydalenia z adwokatury. Obciążył obwinionego opłatami zryczałtowanymi na rzecz Izby Adwokackiej w [...] za dochodzenie dyscyplinarne i za postępowanie przed Sądem Dyscyplinarnym.

Zasądził też od obwinionego na rzecz wyznaczonego mu obrońcy z urzędu koszty tej obrony.

Obrońca obwinionego zaskarżył orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w całości. Wniósł o jego uchylenie i umorzenie postępowania dyscyplinarnego, a także o obciążenie Izby Adwokackiej kosztami obrony z urzędu.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny orzeczeniem z dnia 17 września 2016r., zmienił zaskarżone orzeczenie w ten tylko sposób, że koszty obrony z urzędu na rzecz wyznaczonego obrońcy zasądził od Izby Adwokackiej w [...], a w pozostałym zakresie utrzymał orzeczenie w mocy. Obciążył też obwinionego opłatą zryczałtowaną za postępowanie dyscyplinarne w drugiej instancji.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego obrońca obwinionego wniósł kasację. Podniósł w niej następujące zarzuty:

1. rażącego naruszenia prawa materialnego, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 80 p.o.a. przez nieprawidłową wykładnię, polegającą na uznaniu, że adwokat podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów, podczas gdy w takim przypadku odpowiedzialność dyscyplinarna nie zachodzi;
2. rażącego naruszenia prawa materialnego, tj. art. 80 p.o.a., przez nieprawidłową wykładnię, polegającą na uznaniu, że adwokat wobec którego ustala podległość odpowiedzialności dyscyplinarnej, po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego może następnie zostać pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej za to przewinienie, jeżeli w okresie późniejszym zacznie ponownie podlegać orzecznictwu dyscyplinarnemu;
3. rażącego naruszenia przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 17§1 pkt 11 kpk w zw. z art. 437§2 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a. i art. 80 tej ustawy, polegające na utrzymaniu w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w części rozstrzygającej o odpowiedzialności obwinionego w sytuacji, gdy w sprawie zachodziła okoliczność wyłączająca ściganie dyscyplinarne; na rozprawie kasacyjnej obrońca obwinionego uzupełnił treść zarzutu przez

dodanie, że wskazane uchybienie stanowiło bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439§1 pkt 9 kpk;

4. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 86 ustawy Prawo o adwokaturze, art. 86a ust. 2 i art. 89 ust. 1 i 2 tej ustawy, polegające na ich pominięciu i w to miejsce uznaniu, że w postępowaniu dyscyplinarnym sąd dyscyplinarny nie jest obowiązany do poczynienia własnych ustaleń faktycznych i dokonania samodzielnej oceny dowodów, po ich prawidłowym przeprowadzeniu, a w to miejsce może opierać się na ustaleniach faktycznych poczynionych w postępowaniu karnym, podczas gdy zgodnie z wyżej wymienionymi przepisami sąd dyscyplinarny jest w zakresie orzekania niezawisły, orzeka na mocy przekonania opartego na swobodnej ocenie całokształtu dowodów, a jego rozstrzygnięcia opierają się na własnych ustaleniach;
5. rażące naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 437§2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk i art. 410 kpk w zw. z art. 95n pkt 1 p.o.a., przez utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji w części rozstrzygającej o odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionego w sytuacji, gdy orzeczenie to nie zostało oparte na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, tj. zostało oparte również na nieujawnionych na rozprawie zeznaniach świadka M.B.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w częściach dotyczących utrzymania w mocy skazania obwinionego za przewinienie dyscyplinarne oraz obciążenia go kosztami postępowania dyscyplinarnego i o umorzenie postępowania dyscyplinarnego.

Na rozprawie kasacyjnej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Adwokatury wniósł o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył:

1. co do zarzutów podniesionych w pkt 1 i 2.

Przepis art. 80 p.o.a. normuje przesłanki odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokatów i aplikantów adwokackich przez wyodrębnienie czterech podstaw tej odpowiedzialności. Ma więc charakter przepisu materialnoprawnego i tak też go pojmował skarżący przy formułowaniu obu zarzutów. Zauważyć jednak należy, że

autor kasacji nie zarzucił naruszenia art. 80 p.o.a., które miałyby polegać na tym, że przypisano obwinionemu popełnienie deliktu dyscyplinarnego mimo braku materialnych podstaw do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Kwestia subsumcji ustaleń faktycznych pod znamiona przewinienia dyscyplinarnego stypizowanego w art. 80 p.o.a. nie jest przedmiotem zarzutów. Istota zaskarżenia sprowadza się do tego, że: po pierwsze – doszło do skazania w sytuacji, gdy obwiniony jeszcze przed wszczęciem postępowania dyscyplinarnego, na skutek skreślenia z listy aplikantów adwokackich, utracił status podmiotu podlegającego odpowiedzialności dyscyplinarnej i w tym względzie nie nastąpiła zmiana po wszczęciu postępowania, a po drugie – z chwilą utraty owego statusu, zdaniem obrońcy ustała karalność zarzucanego czynu jako deliktu dyscyplinarnego.

Zarzuty obraży art. 80 p.o.a., w obu tych aspektach zaskarżenia, są niezasadne. W pierwszej kolejności należy wskazać na pozorną, czy raczej relatywną tylko trafność twierdzenia zawartego w pierwszym z zarzutów, jakoby adwokat mógł być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej wyłącznie za czyn popełniony przed wpisem na listę adwokatów. Wszak regułą jest, a nie wyjątkiem, że wpisanie na listę adwokatów poprzedza aplikacja adwokacka. A w myśl art. 80 p.o.a. adwokaci i aplikanci adwokaccy podlegają odpowiedzialności dyscyplinarnej za tak samo określone w tym przepisie czyny i na takich samych zasadach. Obie te grupy tworzą jedną korporację zawodową, której władze samorządowe sprawują pieczę nad należytym wykonywaniem tego zawodu zaufania publicznego w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony (art. 17 ust. 1 Konstytucji RP). Adwokaci i aplikanci adwokaccy odpowiadają za przewinienia dyscyplinarne przed tymi samymi sądami dyscyplinarnymi pierwszej i drugiej instancji. Przewidziano tylko pewne różnice w regulacjach dotyczących kar (nie orzeka się kary pieniężnej wobec aplikantów, a czasu trwania kary zawieszenia w czynnościach zawodowych nie zalicza się do okresu obowiązkowej aplikacji adwokackiej – art. 83 ust. 1 i 2 p.o.a.). Z całokształtu unormowań p.o.a. nie można więc kategorycznie wywodzić, że adwokat odpowiada dyscyplinarnie tylko za czyny popełnione po wpisie na listę adwokatów. Jest bowiem oczywiste, że odpowiedzialność ta obejmuje w równej mierze czyny popełnione zarówno w okresie aplikacji adwokackiej i wykonywania zawodu adwokata. Wpis na listę

adwokatów nie unicestwia odpowiedzialności za delikt dyscyplinarny popełniony przez adwokata wtedy, gdy był wpisany na listę aplikantów adwokackich. Żaden z przepisów p.o.a. nie uprawnia do twierdzenia przeciwnego. Nie można było zatem podnosić zarzutu obrazy art. 80 p.o.a. w taki sposób, jak skarżący ujął to w pkt 1 kasacji, tj. przy pominięciu istotnej okoliczności zachodzącej w niniejszej sprawie, że obwiniony był aplikantem adwokackim przed wpisaniem go na listę adwokatów i właśnie w okresie aplikowania dopuścił się deliktu dyscyplinarnego.

Przesłanką drugiego z zarzutów kasacji są wnioski, jakie skarżący wyprowadził z faktu, że przed przystąpieniem do egzaminu adwokackiego J.C. został skreślony z listy aplikantów adwokackich, a wpis na listę adwokatów uzyskał po kilku miesiącach przerwy w funkcjonowaniu w strukturach adwokatury. Autor kasacji utrzymuje, że z chwilą skreślenia z listy aplikantów adwokackich „ustała podległość odpowiedzialności dyscyplinarnej po popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego”. Tak pojmowanej utracie podległości dyscyplinarnej skarżący nadawał przymiot definitywności, oznaczającej niemożliwość reaktywowania warunków do egzekwowania odpowiedzialności za popełniony przed skreśleniem z listy czyn. Koncepcja autora kasacji jest nie do przyjęcia, gdyż nie znajduje żadnego wsparcia normatywnego w przepisach p.o.a., kształtujących model odpowiedzialności dyscyplinarnej.

To prawda, że z chwilą skreślenia z listy aplikantów adwokackich J. C. utracił status osoby podlegającej odpowiedzialności dyscyplinarnej przed sądami dyscyplinarnymi adwokatury. Ta może być egzekwowana tylko od osób, które są adwokatami albo aplikantami adwokackimi *tempore procedendi*. Wynika to z samej istoty funkcji sądów korporacji zawodowych. Ich właściwość podmiotowa obejmuje tylko krąg osób, które należą do danej korporacji w czasie prowadzenia postępowania dyscyplinarnego. W odniesieniu do adwokatury potwierdzeniem takiej właśnie kognicji podmiotowej sądów dyscyplinarnych jest treść art. 80 p.o.a. Nie ma jednak podstaw, by wyprowadzać stąd wniosek, że z chwilą skreślenia aplikanta adwokackiego lub adwokata z listy ustaje definitywnie możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie popełnione w czasie, w którym osoby te były wpisane na listę. Skutkiem skreślenia jest to tylko, że postępowanie dyscyplinarne nie może się toczyć. Powstaje wówczas stan

prawny odpowiadający pojęciu ujemnej przesłanki procesowej określonej w art. 17§1 pkt 11 kpk, a więc inna okoliczność wyłączająca ściganie. Sprawca nie pozostaje już w kręgu osób podlegających odpowiedzialności przed sądem dyscyplinarnym korporacji, do której należał w czasie popełnienia przewinienia. Rzecz jednak w tym, że skreślenie z listy adwokatów, czy też aplikantów adwokackich nie zamyka tej osobie możliwości uzyskania ponownego wpisu na listę jednej i drugiej grupy członków korporacji adwokackiej. Przepisy p.o.a. przewidują przecież prawo ubiegania się o ponowny wpis na listę adwokatów i aplikantów adwokackich, nawet w wypadku uprzedniego orzeczenia w postępowaniu dyscyplinarnym kary wydalenia z adwokatury, gdy upłynął określony okres karencyjny (art. 82 ust. 2 i art. 83 ust. 3 p.o.a.). Adwokat lub aplikant adwokacki skreślony z listy może być ponownie wpisany, przy czym „skreślony” aplikant może uzyskać wpis już na listę adwokatów, jeśli zda egzamin adwokacki w trybie art. 66 ust. 2 p.o.a. A skoro tak, to uzyskanie statusu adwokata lub aplikanta adwokackiego w wyniku ponownego wpisu na listę spowoduje przywrócenie podmiotowego warunku odpowiedzialności dyscyplinarnej przed sądem korporacyjnym za te przewinienia dyscyplinarne, co do których nie upłynął okres przedawnienia określony w art. 88 p.o.a., popełnione przed skreśleniem z listy, a więc w czasie gdy sprawca miał status adwokata lub aplikanta adwokackiego.

Obrońca obwinionego przeciwstawił temu stanowisku, prezentowanemu skrótowo przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny Adwokatury w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, argument wyprowadzony z treści art. 74 p.o.a. W powołanym przepisie stanowi się, że okręgowa rada adwokacka może skreślić adwokata z listy adwokatów w związku z czynem popełnionym przed wpisem na listę, jeżeli czyn ten nie był znany okręgowej radzie adwokackiej w chwili wpisu, a stanowiłby przeszkodę do wpisu. W przekonaniu skarżącego przywołany przepis kompetencyjny miałby wspierać koncepcję definitywnego wygaszenia odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie popełnione przez adwokata przed skreśleniem z listy adwokatów lub aplikantów. Uprawnienie rady adwokackiej miałoby rozwiązywać kwestię możliwości usunięcia adwokata z korporacji wtedy, gdy jest to pożądane z punktu widzenia przyczyny określonej w art. 74 p.o.a., a prowadzenie postępowania dyscyplinarnego ze względu na popełnienie czynu

przed wpisem na listę nie byłoby, zdaniem obrońcy, dopuszczalne. Argumentacja obrońcy nie jest trafna w okolicznościach faktycznych i prawnych występujących w niniejszej sprawie. Rzecz w tym, że uprawnienie rady adwokackiej przewidziane w art. 74 p.o.a. dotyczy tych sytuacji, w których adwokat popełnił czyn dyskwalifikujący go przed wpisem na listę, ale zarazem, gdy w czasie popełnienia czynu nie był wpisany na listę adwokatów lub aplikantów adwokackich. Jeśli jednak w czasie popełnienia czynu był adwokatem lub aplikantem (jak w sprawie niniejszej), to wtedy, wobec istnienia przesłanek odpowiedzialności dyscyplinarnej określonych w art. 80 p.o.a., postępowanie dyscyplinarne powinno być przeprowadzone. Ma ono charakter obligatoryjny, gdyż żaden przepis nie przewiduje odstępiania od niego.

Nie można interpretować art. 74 p.o.a. inaczej, jeśli zważyć, że brak możliwości prowadzenia postępowania dyscyplinarnego w analizowanej sytuacji stwarzałby sposobność do instrumentalnego posłużenia się wystąpieniem z adwokatury (art. 72 ust.1 pkt 2) i następnie ubieganiem się o ponowny wpis. Osoba, która przewiduje nieuchronność poniesienia odpowiedzialności dyscyplinarnej, mogłaby wystąpić z adwokatury po to, by na trwałe uniknąć postępowania dyscyplinarnego. Wtedy ubieganie się o ponowny wpis, przy założeniu autora kasacji, że wraz ze skreśleniem z listy ustaje karalność przewinienia dyscyplinarnego, przebiegałoby w warunkach braku wiedzy okręgowej rady adwokackiej o wszystkich okolicznościach czynu, które przecież można autorytatywnie wyjaśnić tylko w postępowaniu dyscyplinarnym. W razie uzyskania ponownego wpisu możliwość reakcji rady adwokackiej w sposób przewidziany w art. 74 p.o.a. jawiłaby się wtedy jako iluzoryczna. Dlatego właśnie postępowanie dyscyplinarne powinno być przeprowadzone zawsze, gdy są ku temu przesłanki określone w art. 80 p.o.a. Priorytet dla tego postępowania przed zastosowaniem uprawnień rady adwokackiej wynika pośrednio także z uregulowania zawartego w art. 72 ust. 2 p.o.a. Stanowi się w tym przepisie, że okręgowa rada adwokacka może odmówić skreślenia z listy adwokatów z przyczyn wymienionych w ust. 1 pkt 1 lub 2 (a więc między innymi w razie złożenia oświadczenia o wystąpieniu z adwokatury), jeżeli przeciwko adwokatowi toczy się postępowanie dyscyplinarne. Intencja ustawodawcy jest tu bardzo jasna. Przed skreśleniem z listy z inicjatywy

samego adwokata, rada adwokacka powinna wyczekać na rezultat postępowania dyscyplinarnego, w którym okoliczności zarzucanego przewinienia zostaną wyjaśnione i w którym potencjalnie może zapaść także orzeczenie o wydaleniu z adwokatury. W tym ostatnim wypadku dalsze procedowanie co do wniosku adwokata o skreślenie z listy stałoby się bezprzedmiotowe.

Powyższe uwagi wykazują nietrafność argumentacji odwołującej się do art. 74 p.o.a., jako jedyne przepisu, na podstawie którego można doprowadzić do usunięcia adwokata z korporacji za przewinienie popełnione przed wpisem na listę. Wbrew stanowisku skarżącego, **art. 74 p.o.a. nie wyłącza możliwości wszczęcia postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata w związku z przewinieniem dyscyplinarnym popełnionym przed wpisem na listę adwokatów, wtedy gdy w czasie popełnienia tego przewinienia był on również adwokatem lub aplikantem adwokackim, chyba że upłynął termin jego przedawnienia.** Trzeba przy tym zauważyć, że postępowanie dyscyplinarne może w tym układzie działać także na korzyść adwokata, o którym rada adwokacka powzięła wiadomość, że dopuścił się czynu, który mógłby ewentualnie uzasadniać skreślenie go z listy adwokatów na podstawie art. 74 p.o.a. W postępowaniu tym może się przecież okazać, że nie popełnił on zarzucanego czynu, albo że przypisany czyn nie jest tego rodzaju, by uzasadniał skreślenie z listy na podstawie art. 74 p.o.a.

Z wszystkich tych względów Sąd Najwyższy uznał oba zarzuty rażącego naruszenia art. 80 p.o.a. za bezzasadne.

2. Co do zarzutu z pkt 3.

Zarzut obraży prawa procesowego, w tym wypadku wskazujący na bezwzględną przyczynę odwoławczą wymienioną w art. 439§1 pkt 9 kpk, powinien być rozpoznany w zasadzie w pierwszej kolejności. Gdyby okazał się zasadny, zaskarżone orzeczenie, a także orzeczenie sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji, podlegałoby uchyleniu niezależnie od wpływu uchybienia na jego treść (art. 439§1 kpk w zw. z art. 95n p.o.a.), a rozpoznawanie pozostałych zarzutów stałoby się bezprzedmiotowe (art. 436 kpk w zw. z art. 518 kpk). Rzecz jednak w tym, że zarzut ten nie ma w kasacji samoistnego rodowodu. Został postawiony w konsekwencji wysunięcia w pierwszej kolejności zarzutów obraży art. 80 p.o.a., w których skarżący zamierzał wykazać, że adwokat J. C. nie podlegał jurysdykcji

sądów dyscyplinarnych adwokatury, skoro zarzucony mu delikt popełnił przed wpisem na listę adwokatów. Stąd też w pierwszej kolejności należało rozpoznać zarzuty naruszenia art. 80 p.o.a., stanowiące w tym wypadku punkt wyjścia do podniesienia zarzutu procesowego. Jednak po uznaniu ich za bezzasadne, zarzut procesowy utracił rację bytu. Można byłoby go uwzględnić tylko po przyznaniu racji skarżącemu, że obwiniony nie mógł stawać przed sądem dyscyplinarnym z przyczyn podnoszonych przez obrońcę w zarzutach obrazy art. 80 p.o.a.. Gdyby tak było, jak utrzymuje skarżący, to rzeczywiście zachodziłaby ujemna przesłanka procesowa w postaci „innej okoliczności wyłączającej ściganie” w rozumieniu art. 17§1 pkt 11 kpk. Wtedy każde inne orzeczenie poza umorzeniem postępowania dyscyplinarnego, jawiłoby się jako niedopuszczalne. Wykazano jednak wyżej, że w zaistniałym układzie faktycznym i prawnym, nie zaistniała przeszkoda procesowa w prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego wobec adwokata J. C. Oznacza to, że zarzut nawiązujący do bezwzględnej przyczyny odwoławczej jest oczywiście bezzasadny.

3. Co do zarzutu z pkt 4.

Niezależnie od formuły, w jakiej zarzut ten został postawiony, zwrócony jest przeciwko ustaleniom faktycznym przyjętym za podstawę rozstrzygnięcia co do popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W przekonaniu skarżącego zostały one podjęte nie na podstawie dowodów przeprowadzonych przez sąd dyscyplinarny, lecz w oparciu o materiał dowodowy z postępowania karnego. Bezzasadność tego zarzutu wynika z dwóch powodów. Po pierwsze, jest on ukierunkowany na orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji. Tam bowiem poczyniono ustalenia faktyczne, z których żadne nie zostało zmienione przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny. Kwestionowanie ustaleń w postępowaniu kasacyjnym nie mieści się w ustawowych podstawach kasacji. W myśl art. 91b p.o.a. kasacja może być wniesiona tylko z powodu rażącego naruszenia prawa, jak również rażącej niewspółmierności kary dyscyplinarnej. Po drugie, ustalenia faktyczne nie były podważane w odwołaniu od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji i w tej sytuacji, Wyższy Sąd Dyscyplinarny, co wynika z uzasadnienia orzeczenia, nie dokonywał ich kontroli. Nie było zatem w orzeczeniu Sądu drugiej instancji

substratu zaskarżenia kasacyjnego przez kwestionowanie prawidłowości ustalonych faktów.

4. Co do zarzutu z pkt 5.

Zarzut oparcia ustaleń na podstawie zeznań świadka M. B. zawartych w aktach sprawy karnej, w części nieujawnionej w postępowaniu dyscyplinarnym, a więc z naruszeniem art. 410 kpk, był podniesiony w odwołaniu od orzeczenia Sądu dyscyplinarnego pierwszej instancji. Został rozpoznany przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, a stosowny wywód znajduje się na s. 6 uzasadnienia. W tej sytuacji powtórzenie tego samego zarzutu w kasacji, bez próby nawet wykazania, że rozpoznanie go w drugiej instancji było nierzetelne, a więc że nastąpiło z obrazą art. 433§2 kpk i ewentualnie art. 457§3 kpk, ujawnia dążenie skarżącego do wywołania ponownej w tym zakresie kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego pierwszej instancji, co jest proceduralnie niedopuszczalne. Na marginesie tylko można powtórzyć za Sądem odwoławczym, że skarżący nie wykazał, iż którekolwiek z ustaleń faktycznych opiera się na tej części zeznań M. B. z akt sprawy karnej, której nie ujawniono w postępowaniu dyscyplinarnym.

Z tych wszystkich względów, wobec niezasadności zarzutów z pkt 1 i 2, a oczywistej niezasadności pozostałych zarzutów, Sąd Najwyższy zdecydował o oddaleniu kasacji.

O przyznaniu obrońcy wyznaczonemu z urzędu wynagrodzenia za sporządzenie kasacji i obronę obwinionego przed Sądem Najwyższym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 p.o.a., a o obciążeniu obwinionego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego – na podstawie art. 637a kpk w zw. z art. 95n p.o.a.